

Data: 21.02.2017

opracował Damian Makuch

Relacja z pierwszego seminarium „Aula litterata”

31 stycznia 2017 roku w Salonie w Villi Intracie zebrali się miłośnicy kultury staropolskiej, którzy przyjęli zaproszenie dyrektora Pawła Jaskanisa do udziału w seminarium otwierającym nowy cykl Muzeum Pałacu Króla Jana III pod tytułem „Aula litterata - architektura w dialogu z literaturą”. W ramach tej inicjatywy będą spotykali się specjaliści z różnych, czasem odległych dziedzin naukowych, by dyskutować o szeroko rozumianym oddziaływaniu literatury na architekturę, wystrój oraz otoczenie rezydencji królewskich i magnackich, ze szczególnym uwzględnieniem pałacu wilanowskiego.

Pierwsze seminarium zostało poświęcone „Krótkiej nauce budowniczej” z 1659 roku, rozprawie anonimowego autora, o której rozmawiali: dr hab. Roman Krzywy, prof. UW, historyk literatury i opiekun naukowy projektu, oraz jego goście – dr Karol Guttmejer, konserwator i historyk sztuki, specjalizujący się w architekturze barokowej, i dr Aleksandra Jakóbczyk-Gola, absolwentka filologii polskiej i historii sztuki, badawczo związana Instytutem Kultury Polskiej UW.

Takie interdyscyplinarne grono okazało się dobrane wyjątkowo dobrze, ponieważ „Krótka nauka budownicza” obfituje w treści wymagające objaśnień z różnych punktów widzenia. Jak wskazał Roman Krzywy, otwierając spotkanie, od ostatnich badań Adama Miłobędzkiego z końca lat 50. niewiele zrobiono wokół tego pierwszego polskiego drukowanego tekstu architektonicznego, tym bardziej przyszedł czas na próbę nowego odczytania.

Kwestią podstawową, od której wyszli nasi rozmówcy, stała się próba ustalenia, jaka orientacja ideowa leży u podstaw tej rozprawy. Prowadzący rozmowę zakwestionował tradycyjne łączenie jej z sarmatyzmem, co chętnie podchwycili zaproszeni eksperci. Aleksandra Jakóbczyk-Gola argumentowała, że w traktacie można dostrzec residua renesansowego myślenia, które widać zarówno w odwołaniach do ówczesnej sfery obyczajowej, jak i samej strukturze utworu. Roman Krzywy z kolei wolał rozpatrywać „Krótką naukę budowniczą” nie tyle w perspektywie jakiejś wyraźnej opcji ideologicznej, ile raczej horyzoncie wartości jego odbiorców, czyli – jego zdaniem – bogatszej szlachty. Karol Guttmejer potwierdził, że trudno przyjąć tezę o sarmackości „Krótkiej nauki budowniczej”, która została jej przypisana w wyniku XX-wiecznej mody intelektualnej.

Żywo dyskutowana była też idea polskości tak silnie zaznaczona w podtytule rozprawy („podług nieba i zwyczaju polskiego”). Rozmówcy zwracali uwagę, że pod tym słowem w tekście kryją się przede wszystkim: dostosowanie budowli do naszego klimatu oraz szacunek do polskiej tradycji (np. podziału sfery prywatnej i publicznej, roli kobiety i mężczyzny, zalet i wad drewna jako materiału budowniczego).

Niezgodę panelistów wzbudził panujący w stanie badań pogląd, że oddziaływanie „Krótkiej nauki budowlanej” na XVII-wieczną architekturę nie było zbyt duże. Zgodnie stwierdzili, że wciąż brakuje danych na temat rzeczywistego wyglądu budownictwa w tym okresie, co szczególnie mocno zaakcentował Karol Guttmejer, przypominając, jak wielkie zniszczenia zostały w kraju po potopie szwedzkim.

Na inną lukę badawczą zwrócił uwagę dr Michał Bajer z Katedry Filologii Romańskiej USz, który odniósł się do wyrafinowanego ukształtowania tekstu rozprawy pod względem retorycznym. Temat podjął Roman Krzywy, wskazując, jak ważną kategorią dla anonimowego autora jest, mająca swoje źródło w retoryce, kategoria stosowności, a nawet – co dodała Aleksandra Jakóbczyk-Gola – pojęcie „pompy”.

Przy tej okazji przypominała, że w tekście można zauważyć bardzo wiele środków językowych charakterystycznych dla mowy żywej, retoryki oralnej. Może to świadczyć o prymarnej roli rycin, które miały ilustrować zawarte w rozprawie wskazówki. Według badaczki w podobnych traktach zapowiadane

obrysy pełniły rolę nawet ważniejszą niż słowo, zgodnie z XVII-wieczną kulturą emblematów. Roman Krzywy uzupełnił tę wypowiedź stwierdzeniem, że niewielki ciężar deskrypcyjny „Krótkiej nauki budowniczey” wynika z typowej dla ówczesnej kultury strategii piśmienniczej, gdzie dominuje opis przykładów kosztem wskazówek ogólnych (w myśl zasady *verba docent, exempla trahunt*). Dr inż. Monika Neff, historyk sztuki i architekt z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, zauważyła, że obrysy nie musiały być wcale narysowane przez autora tekstu, a mogły zostać opłacone u innego architekta.

Niezwykle owocne okazały się te części rozmowy, gdy eksperci objaśniali, jak *stricte* architektoniczne zalecenia były motywowane nie tylko powodami praktycznymi, lecz także wynikały z tradycji, obyczajów czy poczucia estetyki anonimowego autora i jego warstwy społecznej. Zgromadzeni goście dowiedzieli się na przykład: jakie zalety miała parterowość budynku, o czym świadczył rozkład pokojów czy umiejscowienie kominka.

Niektóre kwestie wzbudziły też sporo kontrowersji – jedną z nich było przywiązanie autora do wartości estetycznych budowli. Na ich niewielką rolę wskazywał Karol Guttmejer, który twierdził, że najważniejsze dla autora pracy są kryteria praktyczne (w tym także ekonomiczne), a mówienie o traktacie to (m.in. wobec jego niewielkiej objętości) to znaczące nadużycie. Prezentowany tekst wolałby on rozpatrywać jako prosty podręcznik budowlany. Większą wagę czynników estetycznych dostrzegł w rozprawie Roman Krzywy, przypominając, że w „Krótkiej nauce budowniczey” postrzega się zabudowę również przez pryzmat symetrii, dekoracji czy dumy narodowej wynikającej z wyprzedzania innych nacji pod względem pięknego budowania. Aleksandra Jakóbczyk-Gola zauważyła, że być może praktycyzm został tu przedłożony nad estetykę tylko deklaratywnie, ponieważ myślenie o pięknie powraca w traktacie w wielu miejscach: w odwołaniach do literatury pięknej, do proporcji ciała, a także do wyglądu krajobrazu. Sprawa ta wywołała poruszenie wśród zgromadzonych, m.in. Elżbiety Grygiel i Pawła Jaskanisa, którzy wskazywali na relatywność i niedoprecyzowanie kategorii piękna. Marta Wojas, doktorantka Instytutu Literatury Polskiej UW, dodała, że dobór słów i argumentacji zaprezentowane w tekście mogą świadczyć o dużej wrażliwości estetycznej anonimowego autora.

Wszyscy Paneliści jednomyślnie potwierdzili, że w architekturze pałacu wilanowskiego widać rozwiązania, o których mowa w „Krótkiej nauki budowniczey”, m.in. w pomieszczeniach dodatkowych na piętrze (muzea i gabinety) czy symetryczności pokojów króla i królowej. Nie oznacza to, że twórcy rezydencji korzystali z ustaleń rozprawy, ale że funkcjonowali w środowisku, gdzie wyznawano podobne wartości i idee, których źródła można znaleźć jeszcze w traktatach, m.in. Sebastiano Serlia czy Vincenza Scamozziego.

Powrót do tego klasycznego, ale też niesłusznie zapomnianego tekstu pozwolił na zerwanie ze stereotypami dotyczącymi budownictwa w XVII wieku i odsonił nowe perspektywy badawcze związane zarówno z tekstem „Krótkiej nauki budowniczey”, jak i całym zaplanowanym cyklem. Mnogość propozycji interpretacyjnych i duże zainteresowanie słuchaczy, którzy żywo włączali się do dyskusji, dobrze wróży kolejnym spotkaniom z cyklu *Aula litterata*, które wpisują się w tradycję uczonych rozmów toczonych w pałacu wilanowskim, sięgającą jeszcze czasów Jana Sobieskiego.